



Wystawiła na sprzedaż dziecięce śpioszki. Ale zamiast innej mamy... odezwali się oszuści

data aktualizacji: 2020.01.17



Sama nie dała się naciągnąć, ale chce ostrzec innych. "Metoda na OLX" - na infoilawa.pl piszemy o niej po raz pierwszy, bo to nowy sposób oszustów na wyłudzenie pieniędzy. Wystarczy chwila nieuwagi, by przestępca "wyciągnął" nasze wrażliwe dane i - korzystając z nich - okradł.

Mieszkanca gminy Ława, młoda mama [dane do wiadomości redakcji] w piątkowe przedpołudnie wystawiła na sprzedaż śpioszki. Skorzystała z popularnego portalu OLX. Sms-a od osoby twierdzącej, że jest zainteresowana zakupem, otrzymała już po kilku minutach od publikacji ogłoszenia. Pierwsza wiadomość była zupełnie niewinna.

- Witam, jestem zainteresowana śpiochami Smyk, 74. Wezmę z wysyłką Poczta Polska bądź kurierem, wyjdzie za przesyłkę pewnie około 20 zł. Niestety mam noworodka w domu, więc paczkomat odpada. Proszę o dane do wpłaty, wpłace całość z góry na pani konto - czytamy w sms-ie.

W jednym z kolejnych sms-ów sprzedająca wysłała drugiej stronie transakcji dane niezbędne do wykonania przelewu. To numer konta, adres oraz imię i nazwisko. Poprosiła też o adres do wysyłki przedmiotu. Kolejna wiadomość zwrotna od "mamy noworodka" zapaliła już czerwoną ostrzegawczą lampkę. Oszust napisał w niej:

W załączniku wysyłam wszystkie potrzebne dane i wpłatę. Proszę o szybką wysyłkę [tu podejrzan link]. Pozdrawiam.

Zapisałam tam też czek, wystarczy odebrać, a pieniądze z mojego konta do Pani powinny trafić natychmiast. Życzę miłego dnia oraz proszę o szybką wysyłkę. Z góry dziękuję.

Mieszkanca gminy Ława zachowała się na szczęście bardzo trzeźwo.

- Prosiłabym o tradycyjny przelew na konto - odpisała, a w rozmowie z nami dodaje: Żadnej odpowiedzi już nie dostałam....

Ponadto, zamiast klikać w niepewne linki, Czytelniczka postanowiła sprawdzić podejrzany numer w sieci, za pośrednictwem jednego z dostępnych serwisów. Oszuści z pewnością korzystali z tego numeru już wcześniej, bo - jak się okazało - ma on dziesiątki negatywnych opinii. W jednym z komentarzy użytkowniczka napisała:

Próbował mnie okraść. Odpowiada na ogłoszenia w OLX i wysyła link z danymi i potwierdzeniem wpłaty. A tam niby strona banku i wszystkie hasła i PESEL trzeba wpisać. Potem ściąga aplikację na swój telefon i wyciąga kasę. Bądźcie czujni, nigdy nie ujawniajcie takich danych.

Ponieważ tego typu strony potrafią do złudzenia przypominać prawdziwe witryny banków, łatwo dać się złapać - uważajmy!

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/59907-wystawila-na-sprzedaz-dzieciece-spioszki-ale-zamiast-innej-mamy-odezwali-sie-oszusc>